KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA „Kurjer Zagłębia" kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem rocznie mk. 2400, półrocznie 1200 kwartalnie mk. 600, miesięcznie mk 200. pocztą mk. 250. — Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA, Za wiersz nonparelowy na 1 stronie Mk 60, na 3 str. Mk. 50, na 4 str. Mk. 35. Nadesłane wiersz garmontowy Mk. 75. Drobne za wyraz Mk. 10, najmniej Mk. 100. Dla zagran. 100% drożej. Każda podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dęblińska Nr 1.

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC.

Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do g. 7 wiecz. W niedzielę i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 12 w poł. do 2 po poł.

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu Tow. Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 15.** (Na G. Śląsku **50 fen.**) SOSNOWIEC, czwartek dnia 13 kwietnia 1922 roku. Nr. 85. Rok XVI.

Hasła konferencji w Genui.

A więc w dniu 10 b. m. rozpoczęły się wreszcie obrady konferencji genueńskiej. Zebrani przedstawiciele mocarstw bezpośrednio i pośrednio zaiteresowanych w odbudowie państw, zniszczonych przez wojnę i przewroty wewnętrzne oraz w nawiązaniu stosunków gospodarczych pomiędzy narodami na drodze pokojowego współżycia i wzajemnych ustępstw — radzić mają i nad odrodzeniem społeczeństw świata pod hasłami powszechnego pokoju, solidarności ludów i uczuć ogólno ludzkich. Włoski prezydent ministrów Moma de Facta, witając jako gospodarz 454 dlegatów różnych państw i narodów, zaznaczył, że około 30 miljonów ludzi zostało przez wojnę oderwanych od pracy produkcyjnej, a cały bieg normalnego życia uległ wstrząśnieniu. Podkreślił on, że chwila obecna wymaga wielkich wysiłków, by mechanizm gospodarczy mógł na nowo być uruchomiony że poszczególne narody muszą zrozumieć swój obowiązek nawiązania łączności z innemi narodami i naprawienia wyrządzonych szkód.

„Musimy znaleźć drogę, wiodącą do rekonstrukcji współżycia i odzyskania bardziej pomyślnych warunków bytowania; Włochy ożywione są gorącą chęcią i szczerą wolą, by konferencja złączyła wszystkich w silnem dążeniu do naprawy obecnych ciężkich warunków życia. W tym celu należy stosować nie gwałt i siłę, ale pójść drogą wolnej dyskusji i współdziałania, opartego na wzajemnem zrozumieniu interesów."

Min. Barthou, imieniem Francji oświadczył, że, mimo trudności, na jakie może natknąć się Francja, jednak, będąc wolną od wszelkiego egoizmu narodowego, nie zamierza ona dążyć do jakiejkolwiek hegemonji i jest cała nastrojona pacyfistycznie. Nie ona może powziąć kiedykolwiek szalony i zbrodniczy zamiar pogwałcenia pokoju wszechświatowego.

„Programem Francji jest pokój i praca", Lloyd George w swem przemówieniu powiedział m. in.: „Zebraliśmy się tu, aby załatwić sprawe odbudowy Europy.

„Genueńczyk Kolumb odkrył Amerykę, a Zjazd Genueński odkryje Ameryce Europę. To też Zjazd ten będzie miał ogromny wpływ na jej losy bez względu na to, czy w dobrym, czy też złym sensie...

Zebraliśmy się tu nie jako sprzymierzeni, wrogowie monarchiści czy republikanie, albo przedstawiciele Sowietów, ale jesteśmy tu jako przedstawiciele wszystkich narodów europejskich celem wyszukania wspólnej drogi do odbudowy Europy a środki do tego celu możemy badać z nadzieją na dobre wyniki tylko przy zupełnej wzajemnej otwartości.

Główną zasadą postępowania powinno być ustalenie, iż wszelkie zobowiązania, przyjęte wobec innych Państw nie mogą być nigdy anulowane i że nie można używać żadnych pozorów do wycofania się z tych zobowiązań nawet chociaż by w danym kraju Rząd został zmieniony."

Kanclerz Wirth, imieniem Niemiec oświadczył: „Będziemy traktowali prace konferncji wyłącznie z punktu widzenia ekonomicznego bez wtrącenia polityki. Niemcy nie wahały się i odnoszą się do konferencji optymistycznie, choć są krajem, który najwięcej ucierpiał wskutek wojny"(?)

Cziczerin, w iminiu Rosji, powołując się na zdanie z mowy de Facty, że na konferencji niema zwyciężonych, ani zwycięzców, oznajmił, że na tem opierać się będzie stanowisko delegacji rosyjskiej.

„Delegacja rosyjska uczestniczy w konferencji, mając na widoku wyłącznie cele ekonomiczne, bez zamiaru propagandy politycznej. Rząd rosyjski gotów jest otworzyć granice swego państwa handlowi wszystkich krajów.

Zamiary odbudowy będą płonne, o ile narodom grozić będzie wojna, dlatego też Rosja będzie popierała projekt zmniejszenia zbrojeń będąc gotowa sama ograniczyć stan liczebny swej armji. Delegacja rosyjska z całą usilnością pracować bę

Spółka Cukierni Warszawskiej

poleca na święta wielki wybór wyrobów cukierniczych jako to: torty, baumkucheny mazurki, strucle nadziewane, babki i t. p

Przyjmuje się zamówienia na wypiek ciast oraz urządzenia stołów ze święconem

Dział restauracyjny prowadzony pod kierunkiem sił fachowych obficie zaopatrzony w najstarsze wina oraz likiery, koniaki wódki firm pierwszorzędnych, — — — krajowych i zagranicznych — — —

2926

Woda kolońska „ATHOS"

firmy „PERFUMERIE ATHOS" Poznań, Klagenfurt (Korytntja) przygotowana z najprzedniejszych pachnących roślin alpejskich, posiadająca znakomite własności leczenia zalecana przez powagi lekarskie.

Przedstawiciel na Zagłębie i Górny Śląsk 2865

P. Kucharski Sosnowiec, Warszawska 14.

Herbatniki (Cakes Biscuits superieurs) wykwintnej jakości, próbna paczka netto cztery kilo, (około 1.700 sztuk) mk. 3,700 dostarcza opłatnie do każdej miejscowości pocztowej 2808

Parowa Fabryka ciast angielskich. **Stanisław Gurgul** Jarosław Małopolska

KINO-OAZA

Od poniedziałku 10 do niedzieli 16 włącznie

Król ekranów **MOZŻUCHIN** i partnerka jego **Lisienko** w obrazie:

GRZECH

MOTTO:
Zaledwie młoda ziemia z mgieł powstała,
A już jej spokój zakłócił syk węża!
To matka Ewa grzech na świat wydała!
I ten trwa dotąd jeszcze i... zwycięża

Pierwszy raz w Sosnowcu — **ANONS!** — Pierwszy raz w Sosnowcu

Dla młodzieży dozwolone

Od poniedziałku 17 kwietnia r. b. rozpoczynamy demonstrowanie wielkiego 6 seryjnego dramatu amerykańskiego p. t.

TAJEMNICE DŻUNGLI

Film ten zapoznaje nas z prawdziwem życiem zwierząt drapieżnych (nie tresowanych) lwy, tygrysy, lamparty, słonie, żyrafy, goryle, szympansy i inne. W rolach głównych: piękna i odważna **Juanita Hansen** walczy z drapieżnemi zwierzętami. Dzielny **George Hestere** przytomnością zmysłu, siłą i zręcznością boryka się w zażartych walkach i potrafi uniknąć niebezpieczeństwa, by pomóc swej uroczej partnerce.

Kino-Sfinks

Od poniedziałku 10 kwietnia i dni następne

Dozwolone dla dzieci i młodzieży. Największa sensacja świata.

Lotnik śmierci

Sensacyjny detetektywny dramat w 6 aktach.

W roli głównej najsłyn. detektyw amerykański **NICK CARTEN**

W roli Lady Maephson występuje piękna **Margot Lindt.**

UWAGA: Obraz niniejszy był demonstrowany w New-Yorku w 12 kinoteatrach przez miesiąc z szalonem powodzeniem.

Korektor

lub korektorka

potrzebni.

Wiadomość w Administracji „Kurjera Zagłębia".

Państwowy Zakład Wód Mineralnych

w Ciechocinku

jest otwarty w r. b. 2903
od 16 maja do 30 września.

Lekarz-dentysta

Marja Bitny-Szlachta

leczenie, plombowanie, zęby sztuczne.

Przyjmuje codziennie od godz. 2 do 7.

Małachowskiego 16 II piętro

Dr. H. Grodziński

b. lekarz szpitali chorób wenerycznych i skórnych

Choroby weneryczne, skórne, i moczopłciowe. 1342

Przyjmuje od 11—2 i od 6—8.

Panie 5—6.

Sosnowiec Kowalska 2 m. 7 (2 p.)

Doktór K. Troppauer

Choroby: skórne włosów, weneryczne

Analizy mikroskopowe.

Przyjmuje od 10—12 od 5—7 panie 4—5.

Sosnowiec, Małachowskiego 5. parter (Targowa 2.

dzie dla powodzenia konferencji."

Sądząc z tych oświadczeń i wynurzeń przedstawiciele państw najwięcej zainteresowanych, należałoby się spodziewać po konferencji jaknajlepszych rezultatów.

Nie zapominajmy jednak o tem, że słowa są tylko.. słowami i często nie idą w parze z czynami.

Zarówno niemiecki delegat Wirth jak i sowiecki Cziczerin zgodnie oświadczyli, że nie chodzi im o wtrącanie się do polityki i propagandę polityczną.

Skądinąd wiadomo jednak, że pomiędzy **Rosją** obecną, a Niemcami istnieją tajne nici porozumienia czysto politycznego, które zmierza nawet do zawarcia ścisłego sojuszu między temi państwami.

Co się tyczy propagandy politycznej, to jak już donoszą depesze, zajął się nią „towarzysz Radek", bawiący w Berlinie a mający ważną misję do spełnienia bo zorganizowanie międzynarodowych demonstracji komunistycznych we wszystkich niemal państwach, mających na celu domagania się uznania Rosji sowieckiej na konferencji genueńskiej i zgodzenia się na jej żądania pod presją rozruchów komunistycznych.

Co da Europie i światu konferencja genueńska, dziś przesądzać trudno. Poczekajmy a niedługo zapewne dowiemy się ciekawych rzeczy...

J. S—ski.

Polityka Niemców w Polsce.

W dniu 3 kwietnia odbyło się w Poznaniu w sali Domu Ewangielickiego zebranie kolonistów niemieckich, w którem brało udział dość wielu kolonistów, aby omówić położenie tych przedewszystkiem, którzy muszą wyprowadzić się do Niemiec. Inicjatorzy zebrania podkreślali konieczność stworzenia osobnego związku kolonistów, którym wypowiedziano parcele by strzegł interesów ich tak w Polsce jak przedewszystkiem *wobec Rządu Niemieckiego, gdzie należy się wystarać o dostateczne grunta dla przybywających z Polski* kolonistów. Zadanie to w zasadzie słuszne, było jednakże zwalczane i zwichnięte przez obecnych na zebraniu przedstawicieli Wydziału Kolonizacji przy „Deutschtumsbundzie", którzy wystąpili z twierdzeniem że naczelną ideą ruchu kolonizacyjnego powinno być nie opuszczanie ziemi w Polsce i szukanie nowych siedzib w Niemczech — tylko dążność trwania na tutejszym gruncie i walczenia wszystkiemi dozwolonemi środkami o byt. Mówca „Deutschtumsbundu" przedstawił następnie wielkie koszty nowej organizacji zaproponował uzupełnienie do tychczasowego Wydziału dla spraw kolonizacyjnych przy „D. Bundzie" przez wybór kolonistów, którym wypowiedziano parcele. Takim postawieniem sprawy udało się „Deutschtumsbundowi" ująć większość kolonistów ponownie w swe ręce.

Zebranie poniedziałkowe najwyraźniej okazuje, że wśród kolonistów; którzy uznają wytworzone po traktacie stosunki, bardzo silne są prądy rozsądne domagające się przedewszystkiem ze strony Rządu Niemieckiego opieki nad emigrantami. Rząd niemiecki jednak opieki tej, która nie leży po linji jego zamierzeń udzielać nie myśli: pracujący zaś z nim ręka w rękę **teoretycy** „D. Bundu" również dążą do tego, aby w kolonistów wszczepić obcą myśl pozostania *i sprzeciwiania się przepisom* traktatu, a temsamem wpędzić ich na stanowisko — bezowocnej — opozycji wobec zarządzeń władz polskich.

Niezgodny z prawdziwem dobrem ludności niemieckiej charakter „D. Bundu" przejawia się w tym wypadku bardzo dobitnie. Czy ludność ta jeszcze długo będzie szła pod jego komendą?

Z. O.

Sparwa mieszkaniowa na Zachodzie.

W „Kur. Warszawsk." czytamy:

Kryzys mieszkaniowy jest katastrofą powszechną. Brak mieszkań w Paryżu, Wiedniu, Rzymie, Warszawie — ażeby cytować tylko stolice państw. Nigdzie jednak sprawa ta nie zatrzymała się na takim martwym punkcie, jak w Warszawie.

Zagadnienie braku mieszkań można rozdzielić na dwie kwestje: 1) praktyczne zwalczanie braku mieszkań, 2) walkę prawną między lokatorem a gospodarzem o prawo usunięcia z lokalu. Przyjrzyjmy się jaki obrót wzięły za granicą obie części zagadnienia mieszkaniowego

Zacznijmy od spraw konkretnych realnych. Te niechaj mówią liczby. Za granicą za najprostszy sposób usunięcia głodu mieszkaniowego uważane jest... **budowanie nowych domów**, Powiększanie liczby mieszkań. Dojść do tego wniosku jest bardzo łatwo. Trzeba go tylko wykonać. Na terenie Warszawy jest to podobno niemożliwe z powodu kosztu budowy w czasach obecnych.

Drożyzna jednak jest dziś chorobą międzynarodową, a robocizna wszędzie pochłania lwią część produkcji. Wybudowanie domu w Paryżu lub *Rzymie* w stosunku do kosztów przedwojennych również wymaga kapitałów ogromnych.

Obecnie wybudowanie pokoju w Rzymie kosztuje 20.000 lirów, czyli, zależnie od dzisiejszego stanu naszej waluty, od 4 do 5 miljonów marek. Mimo to jednak domy się buduje. Buduje się głównie dzięki doskonałej organizacji kooperatyw mieszkaniowych i ich wzajemnej rywalizacji.

Oto „instytut mieszkań urzędniczych" w przeciągu dwu lat wybudował w Rzymie 1250 mieszkań kilkopokojowych w różnych punktach miasta i w różnego typu domach. Za kilka tygodni będą wykończone ostatnie mieszkania z tej serji i natychmiast rozpoczyna się budowa nowej serji.

Pomoc rządu jest niezbędna. Rozumując, iż lepiej jest dać robotnikom dobrze płatną pracę, niż demoralizować ich zapomogami rząd włoski kooperatywom pomaga. Pomoc wyraża się zarówno w dostarczaniu materjałów, jak i funduszów. Dzięki tej pomocy pokój w nowym domu, zamiast 150 lirów, kosztuje 40 lirów miesięcznie, czyli prawie cenę przedwojenną

Liczby te mówią same za siebie. Wykazują bowiem, iż domy można budować pomimo drożyzny i że przy planowej pomocy rządu nowe mieszkania są mało co droższe, niż przedwojenne.

A teraz rzut oka na **intensywność pracy**. W r. 1910 zaczęto budować w tejże kooperatywie 880 mieszkań, budowę ukończono w 1915, czyli, że trwała ona prawie 5 lat. W końcu 1920 r. podjęto konstrukcję takiej samej liczby mieszkań w takiej samej liczbie domów. Ukończone one będą w drugiej połowie 1923 roku. To znaczy że ta sama robota zostaje wykonana w przeciągu 3 lat! niemal dwa razy prędzej! Przytoczyłem liczby **jednej** kooperatywy urzędniczej. Obok niej jednak pracują kooperatywy domów ludowych rywalizując między sobą w pośpiechu zaspokojenia potrzeb swych członków.

Intensywność ruchu budowlanego widoczna jest również wśród przedsiębiorców prywatnych. Oto przykład: w przeciągu 5 miesięcy wybudowano w Viareggio olbrzymi hotel pięciopiętrowy o powierzchni 3600 metrów kwadratowych. Oprócz sal, łazienek, kuchni — przeszło 500 pokojów w pięć miesięcy! Gdy się o tem czyta, wydaje się to takie proste — wystarczy jednak przetransportować na grunt warszawski, aby się dowiedzieć, że jest to niemożliwe i że dla rozwiązania kryzysu mieszkaniowego trzeba znieść... ochronę lokatorów.. ...

TELEGRAMY.

Interes — kosztem Polski?

WARSZAWA, Donoszą z Rygi ze źródeł wiarygodnych że zboże zakupione, przez rząd łotewski w Polsce w ilości 10 tys. ton, sprzedała Łotwa bolszewikom, biorąc po 13 funt. szterl. za tonę loko Ryga. W ten sposób zrobił rząd łotewski „złoty interes", pozbawił jednak Polskę znacznego zapasu zboża.

Zjazd oświatowy miast polskich.,

WARSZAWA. (PAT,) Gazety donoszą, że zarząd Związku miast polskich w porozumieniu z komisją oświatową zwołuje w Warszawie w dniach 22 i 23 kwietnia zjazd oświatowy Związku miast polskich. W zjeździe wezmą udział delegaci miast wszystkich okolic Polski przedstawiciele instytucji oświatowych i kulturalnych.

Pokrzywdzanie miast w ordynacji wyborczej.

WARSZAWA. Zarząd związku miast zwrócił się do rad miejskich, by zażądały od Sejmu poprawek w ordynacji wyborczej i i zmniejszenia dzielnika wyborczego. Jak bowiem zarząd związku miast przewiduje, przy ordynacji wyborczej uchwalonej przez sejmową komisję, wszystkie miasta polskie w liczbie 611 nie będą miały przedstawicielstwa w **sejmie** prócz 5 największych miast

Zebranie wstępne wielkich mocarstw i otwarcie konfer.

GENUA, (PAT.) Dnia 9 b.m. o godz. 10 przed południem odbyło się zebranie wstępne przedstawicieli państw, które rozesłały zaproszenia na konferencję w Genui. Zebranie to trwało do 8 wieczór. Ustalono definitywnie porządek pierwszego posiedzenia konferencji. Przewodnictwo powierzono włoskiemu prezydentowi ministrów Fakcie, który w tym też charakterze wygłosił 10 bm. przemówienie, otwierające kon

---

STEFAN GRABIŃSKI.

NA TROPIE.

6

Nowela.

Po lewej ścieliły się zanurzone we mgłach otawisk łany zbóż i poruszane wiatrem szemrały tajemnym pochrzęstem kłosów..

Po prawej ciągnął się stary, biały mur, najpierw jakiegoś cmentarza, potem parku czy ogrodu, tworząc jedną, długą bez końca linję. Gałęzie kalin przerzuciwszy się przez zmurszałe zręby, chwiały się na wietrze ciche, zwierzając nocy smutek ogrojca śmierci. Delikatne witki wierzb kołysane lekkim podmuchem opłakiwały na murach człowieczą, smutną dolę. Cień jakiś skurczony przesuwał się wzdłuż ścian to w górę piął, to wydłużał, aż w zasadzie znikł Majaki mżyły na drapieżnej, z wapna odartej ścianie. Poznały mnie z daleka i znakami przyzwały do siebie Poruszały się kłapiącym ruchem ich potworne żuchwy, zakrzywiały krogulczym szponem kosmate ręce, to znów biegły naprzód, zachęcając do naśladowania — złe, rozchichotane, nieuchwytne...

Naraz coś pod nogami zagruchotało głuchym, dudniącym odzewem: szedłem przez most Ten łoskot samotny wśród bezdennej ciszy świata był tak straszny że zwinąłem się w opętańczej trwodze i zatkawszy uszy, zacząłem biec, by dłużej nie słyszeć. Nie mogłem znieść tego dudnienia; przypominało coś okropnego, było aż nadto dobrze znane choć nieokreślone miejscem ni czasem.

Przebiegłem most, zapuszczając się w aleję topól,

Powiewały majestatycznie gibkimi wierzchołami, poddając jedna drugiej wiatrową gawędę. Szeptały podrzutem gałęzi sepleniły liści potrząsem Po szczytach bajka szła okropna baśń północy, ze szumów drzew zrodzona.

Chwiejąc się na nogach wybrnąłem z alei i stanąłem u wylotu. Noc znikła zgasło upiorne światło miesięczne, pozapadały się łapczywe cienie: byłem pod zamkiem koło stawiska w ciepłe, słoneczne popołudnie.

Przetarłem oczy niepewny, czy śnię czy marzę i puściłem się wzdłuż murów. Zamek z tej strony przedstawiał się stosunkowo najbardziej dostępnie; zresztą zewsząd broniły go spadziste, kolczugą najeżone mury. Z gościńcem łączył go most zwodzony, który na noc cofano na bastjony. Tylko stąd od południa przerwany mur ustępował miejsca wspierającej się o bok grodziska połogiej ścianie.

Więc chyba tędy mógł morderca dosięgnąć połowy wysokości zamku. Lecz i tak pozostawała do pierwszego okna wielka przestrzeń zupełnie gładka, bez śladu wrębów.

Opuściłem głowę bezradnie, bijąc się z tysiącem domysłów. Nie pozostawało nic innego, chyba przypuścić, że zbrodniarz działał w stanie jakichś niezwykle wzmożonych zdolności pod naciskiem nerwowej wściekle ześrodkowanej siły, która pcha po gładkich jak szkło powierzchniach, utrzymuje w równowadze nad przepaścią, podnosi od zewnątrz zasuwy od okien działa lekko cicho, nieprzeparta, zajadła.... Nie mogłem rozwiązać zagadki.

Zniechęcony, zwłaszcza po zauważeniu w pobliżu paru kręcących się indywiduów, które, od chwili ciekawie śledziły moje ruchy, zawróciłem na gościniec i wkrótce przesuwałem się znów pomiędzy pierzejami topól

Spokojne wystałe słońce przeglądało koleją pomykające w dal rzędy drzew, znaczyło chwile rzutami cieni. Gdzieś w dziupli dzięcioł kował zapamiętale kukułka szczęście wróżyła. Złocista, nagrzana godzina piąta.

— Skąd wzięła się owa zmora miesięczna? — myślałem intensywnie

Najprawdopodobniej wczułem się głęboko w przypuszczalny stan duszy idącego na czyn zbrodniarza w nocy przy księżycu i przeżyłem jego udrękę. Plastyka i natężenie perypetji świadczyły tylko o mojej wrażliwości. Przebieg niby powtórzonych przeżyć mordercy opierał się co do joty na wynikach, do których doszedłem drogą analizy faktów podanych w dzienniku Wszystko tedy na pozór było w porządku. A jednak w głębi nurtowały jakieś na pół świadome myśli zadające kłam wszystkiemu bystre, logiczne, uparte.

Udawałem przecież, że wszystko na miejscu i cieszyłem się spokojem niezmąconej powierzchni

c. d. n.

ferencję. Po nim przemawiał Lloyd George, następnie przedstawiciel Francji dalej dr. Würth imieniem Niemiec, Cziczerin imieniem Rosji i prezydent minfstrów belgijski imieniem Belgji. Innych przemówień nie było

Nowe środki oszczędnościowe min. Michalskiego.

WARSZAWA, W celach o s z c z ę d n o ś c i o w y c h min. skarbu postanowił skasować całkowicie departament administracyjny tegoż ministerstwa. Biura departamentu będą przydzielone do departamentu prezydjalnego. P. Grieger dyrektor skasowanego departamentu, został mianowany dyrektorem Izby skarbowej.

Podwyższony dodatek świąteczny dla niższych funkcjonarjuszy państw. i dodatek świąteczny dla emerytów.

WARSZAWA, (PAT.) Rada ministrów podwyższyła normę świątecznego dodatku drożyźnianego dla urzędników państwowych od IX. kategorji w dół, dla podoficerów, oficerów do rangi porucznika i dla niższych funkcjonarjuszy, oraz przyznała jednorazowy dodatek świąteczny emerytom, wdowom i sierotom po emerytach.

Lloyd George o bolszewikach.

PARYZ. Dzienniki paryskie donoszą, że Lloyd George w rozmowie z Poincarem kilkakrotnie zaznaczył, że wobec bolszewików trzeba mieć się na ostrożności. Wartość ich obiecanek należy starannie badać i odpowiednie wnioski ze strony polskiej zyczliwie brać pod uwagę.

Wewnętrzna organizacja konferencji.

WROCŁAW, (P A T.) Tutejsze pisma niemieckie donoszą z Genui: Czas trwania konferencji przewidziany jest na cztery tygodnie W czasie świąt obrady mają się toczyć dalej z wyjątkiem pierwszego święta Wielkanocy. Konferencja pracować będzie w czterech komisjach: ogólnej, gospodarczej, finansowej i komunikacyjnej. W każdej komisji Niemcy reprezentowane będą przez dwóch delegatów.

Rekwizycja mienia cerkiewnego w Odesie.

KONSTANTYNOPOL, (Russpr.) Na zebraniu przedstawicieli parafjan i duchowieństwa w Odesie z udziałem 400 osób przewodniczący oświadczył, że 27 parafji odmówiło wydania władzom sowieckim mienia cerkiewnego. Komunikując powyższą wiadomość, iskrówka sowiecka zaznacza, że obecni na zebraniu parafjanie „zakrakali" mowców sowieckich, domagających się oddania kosztowności. Na zebraniu postanowiono nie dopuszczać do rekwizycji, lecz otworzyć listę ofiar dobrowolnych na rzecz głodnych i zwróeić się do rządu sowieckiego, aby dekret o rekwizycjach cerkiewnych nie dotyczyły m, Odesy. Parafjanie postanowili nawet wykupic przedmioty podlegające rekwizycji i pozostawić je w cerkwiach.

Monety złote w Rosji.

BORDEAUX, (A W.) „Petit Parisen" donosi, że petersburska mennica ma przystąpić wkrótce do wybijania 5-cio i 10-cio rublówek złotych, jak również monet srebrnych wartości od 10 kop, do 1 rubla. Kruszców szlachetnych na wybijanie monet mają dostarczyć skonfiskowane kosztowności kościelne. (Pogłoskę tę należy przyjąć z zastrzeżeniem).

Zatarg rumuńsko-serbski.

BELGRAD, (AW.) Królowa rumuńska Marja, która przyjechała tutaj w odwiedziny do swego zięcia, króla serbskiego Aleksandra, w niedzielę nagle powróciła do Bukaresztu, Przyczyną tego ,niespodziewanego wyjazdu są podobno nieporozuminnia, jakie zaszły w sferach dworskich wywołane odmową rządu rumuńskiego dostarczenią zboża dla armji jugosłowiańskiej.

Bułgarja i gen. Wrangel.

SOFJA, (AW.) Rząd bułgarski zażądać ma od dowództwa oddziałów gen. Wrangla zapłaty kosztów utrzymania i zupełnego rozbrojenia. Oprócz tego rząd bułgarski zwrócił się do rządu Sowietów z prośbą, o wyjednanie amnestji dla szeregowych armji Wrangla i o ułatwienie im powrotu do Rosji.

Sprawa biskupstwa wrocławskiego.

GENEWA, (PAT,) Wiadomości, podane przez dzienniki, jakoby układ niemiecko-polski w sprawie G. Sląska przewidywał swobodębiskupa Wrocławskiego w mianowaniu księży niemieckich, pochodzących z Niemieć na probostwa katolickie, znajdujące się w części G. Sląska, przyznanej Polsce, są zupełnie fałszywe. Układ przewiduje tylko zaspokojenie potrzeb religijnych mniejszości niem. w polskiej częściG. Sląska. Układ nie wspomina wcale ani o biskupie wrocławskim ani o gminach polskich.

Likwidacja T. K. Rz. w Wilnie.

WILNO. Z dniem 15 kwietnia zostaje ostatecznie zlikwidowany gabinet prezesa Tymczasowej Komisji Rządzącej. Prace likwidacyjne idą w przyspieszonem tempie.

Kronika telegraficzna

× Delegacja rosyjska rozwija ożywioną działalność na terenie genueńskim, celem zjednania sobie poparcia drobniejszych państw dla rosyjskiego programu. W tym celu Cziczerin konferował podobno w Rapallo z Łotwą, Litwą i Estonją.

× W łonie konferencji genueńskiej zaczęły się już ścierać różne programy i koncepcje polityczne. Główna walka toczy się dziś o to by w każdej komisji, lub podkoimsji, które utworzono, znajdowali się przedstawiciele Polski lub Małej Ententy.

× Z Moskwy donoszą: Do chorego Lenina sprowadzono z Piotrogrodu słynnego lekarza psychjatrę, Bechtierowa, który go obecnie leczy.

× „Times" donosi z Rewla, że rząd sowiecki zarządził aresztowanie wszystkich duchownych rosyjskich. którzy stawiają opór rekwizycji kosztowności cierkiewnych, Kilku skazano na śmierć. Kara śmierci grozi również więzionemu patrjarsze Tichonowi.

× Benesz oświadczył, że Czechosłowacja nie jest w Genui związana z żadnem państwem i posiada pełną swobodę działania.

× Paryska „Humanite" ogłosiła odezwę miedzynarodówki moskiewskiej, wzywającą wszystkich robotników całego świata do zamanifestowania święta 1-go maja przez 24 godzinny strajk.

× Główna komisja graniczna ukończyła teoretyczne wytknięcie granicy polsko-rosyjskiej na odcinku poleskim. Z nastaniem wiosny rozpocznie się wbijanie słupów granicznych na całej przestrzeni odcinka poleskiego.

× Pisma warszawskie donoszą, że zostanie wywiezionych z Warszawy jeszcze sześciu działaczy monarchistycznych rosyjskich, a mianowicie: Mikołaj Fabrycjusz M. Kosperowicz, Juljan Kobyłeckij Mikołaj baron Tyzenhausen z żoną i pułkownik Zukowskij.

× „Frankfurter Zeitung" donosi z Londynu, że Polska zyskuje bardzo przychylną opinję w Londynie.

× Ostmarken—Verein ogłasza w pismach oświadczenie, w którem wypowiada się przeciwko udzieleniu autonomji niemieckiej części G. Śląska.

Sprawy miejscowe.

Z Cechu Piekarzy.

W dniu 2 kwietnia r.b. w lokalu T-wa Rzemieślniczego w Sosnowcu (przy ul. Sienkiewicza) odbyło się plenarne posiedzenie członków Cechu piekarzy.

Posiedzenie odbyło się w obecności 18 mistrzów piekarskich, przy udziale p. Komisarza municypalnego w osobie p. Jerzykowskiego i przedstawiciela „Kurjera Zagłębia".

Posiedzenie rozpoczęto o godz. 3 w, przewodniczył Starszy Cechu p. Franciszek Kiepura, komunikując obecnym, że w dniu 14 lutego rb. zatwierdzony został przez p. Prezydenta Miasta na tem stanowisku i jako taki otwiera posiedzenie.

1 Odczytano i przyjęto protokół poprzedniego posiedzenia Cechu piekarzy z dnia 6-go marca 1922 roku.

2 Przewodniczący podał do wiadomości zebranych, że w dniu 1-go kwietnia rb. odbyły się wobec Komisji Egzaminacyjnej egzaminy na czeladników. Egzamin na czeladników zdali: Piotr Lewicki i Andrzej Romas.

Po odpowiedniem przemówieniu Starszy Cechu wręczył im dyplomy wyzwalające.

3 Następnie rozpatrzono sprawę unieważnienia dyplomów na mistrzów i na czeladników P. Komisarz municypalny wyjaśnił obecnym, że wszystkie dyplomy wydane w czasie okupacji niemieckiej a podpisane przez p. Haukego zostają unieważnione stosownie do ustawy cechowej z 1816 roku a wszystkie osoby które takie dyplomy otrzymały będą musiały się poddać ponownym egzaminom.

Wniosek p. Krölla o wysłaniu w tej sprawie delegacji do p. Prezydenta miasta ewentualnie do Rady Rzemieślniczej w Warszawie upadł i obecni przyjmując do wiadomości oświadczenie p. Komisarza municypalnego postanowili przy zamianie tych dyplomów pobierać 5000 mk. od mistrza i 2000 mk. od czeladnika.

4 P. Komisarz municypalny celem zasilenia kasy Cechu proponuje otwarcie listy składek i zebranie większego funduszu.

5 Starszy Cechu komunikuje, że czynił starania w Ministerjum w Warszawie celem otrzymania przez Cech pożyczki państwowej udzielonej przez Rząd dla rozwoju rzemiosł. Starania wszelkie pozostały jednak bez skutku cech bowiem jako taki pożyczki otrzymać nie może, otrzymują tylko poszczególni rzemieślnicy, przyczem warunki pożyczki są bardzo trudne.

6 Przewodniczący komunikuje że wszyscy mistrzowie obowiązani są uczniów swoich zapisywać w Cechu. Uczniowie otrzymywać będą specjalne książeczki za które pobierana będzie opłata w wysokości 200 mk.

7 Starszy Cechu podaje do wiadomości że między członkami Cechu powstała myśl założenia własnej składnicy mąki W sprawie tej rozpoczęła się szeroka dyskusja. W rezultacie obecni przyszli do przekonania, że na przeszkodzie staje brak odpowiednich funduszów, gdyż założenie takiej składnicy wymaga wielkich kapitałów względnie kredytów. Postanowiono więc wejść w porozumienie z Domem Handlowym „Polonja" która to firma zamierza podjąć sie dostawy mąki dla wszystkich piekarzy. W tym celu nawiązała już stosunki handlowe z młynami i czyni dalej starania o uzyskanie koniecznych kredytów, aby sprawę dostawy postawić możliwie na wysokości zadania. Celem ostatecznego porozumienia się z firmą „Polonja" zebranie delegowało pp. Peuckera i Brzozowskiego.

8 Rozpatrzono i zatwierdzono budżet Cechu Piekarzy na rok 1922 Przychód przewidywany wynosi 254,000, mk. zaś rozchód 245,000, mk. Między innemi ustalono następujące opłaty: wypis na mistrza 20,000 mk, wypis na czeladnika 5,000 mk, składka członkowska wynosi 300 mk, miesięcznie.

9 Podstarszy odczytał sprawozdanie kasowe cechu za rok 1919 1920 i 1921. Obecni sprawozdania powyższego nie zatwierdzili jako niedokładnego gdyż dawniejszy Urząd Starszych oficjalnie nie zdał książek i dokumentów nowemu Urzędowi, wobec czego zebrani upoważnili obecny Urząd Starszych do sprawdzenia książek kasowych za ubiegłe lata przy pomocy zaproszonych członków pp. Brzozowskiego i Peuckera.

Na tem posiedzeniu zakończono o godz 12 w nocy.

Kronika.

— Z ruchu budowlanego. W najkrótszym czasie w Sosnowcu ma być rozpoczęta budowa wielkiego gmachu frontowego z dwiema oficynami, pod tutejszy Oddział Polsk. Krajowej Kasy Pożyczkowej przy ul. Małachowskiego na placu, gdzie obecnie mieści się areszt. Plany tej budowli są już na ukończeniu. Bezwątpienia gmach taki ozdobi zarówno wspomnianą ulicę jak i miasto, które, niestety, nie może się poszczycić wielką ilością ładnych, o europejskim wyglądzie, obszernych budynków. Z drugiej strony kilkanaście rodzin urzędniczych znajdzie locum, przez co zmniejszy się nieco kryzys mieszkaniowy. Przypuszczamy, że za przykładem rządu pójdą i przedsiębiorstwa prywatne i niebawem miasto pokryje się lasem rusztowań, a z czasem otrzyma wielkie, estetyczne, obszerne gmachy, których nam tak potrzeba. Jak nam donoszą i kilka towarzstw przemysło-górniczych jak: T-wo Sosnow. Kopalń i Zakł. Hutn., T-wo „Hr. Renard" i in. buduje już gmachy dla robotników i urzędników.

— Sprytny dziadek. W dniu 10 bm. do mieszkania jednego z urzędników T-wa Sosnowieckiego na kop. „Jerzy" w Niwce przybył dziaduś z workiem, prosząc o wsparcie. Gdy go p. K. opatrzyła jałmużną, dziadek, nie poprzestając na tem, wydostał się na strych i znalazszy tam wywieszoną bieliznę, która mu się bardzo spodobała, zabrał sobie część tejże do pakownego worka. Idąca na strych służąca spłoszyła widocznie młodego dziadusia, bo ten legł nagle na podłodze, podkładając pod głowę, worek z bielizną i udając śpiącego. Gdy jednakże dziadek się „obudził" i zszedł ze strychu a, zamiast przejść przez bramę, usiłował skrócić sobie drogę skacząc przez płot, zaczęto krzyczeć za nim: „Łapać złodzieja"! Gdy domownicy zaczęli go ścigać, „dziadek", który przedtem oświadczył, że ma w worku ziemniaki, rzucił zdobycz i drapnął. W worku znaleziono większą ilośc bielizny i niewiadomego pochodzenia nowe buty z cholewami. Bieliznę zabrała właścicielka, zaś worek i buty stał się tymczasową własnością jednego ze ścigających dziadka młodzieńców. Należałoby wystrzegać się takich „młodych dziadków..."

— Godne naśladowania. Z przyjemnością zaznaczamy, że p. zawiadowca Fusiarski z kop. „Orion" w Niwce, wchodząc w położenie zdemobilizowanych i inwalidów wojennych, stara się, gdzie tylko może zatrudnić. Jak słyszeliśmy, na 400 pracowników kopalni znalazło już pracę na kop. „Orion" 60 zdemobilizowanych i 10 inwalidów, którzy ku zadowoleniu przełożonych wywiązują się ze swych obowiązków, nie ustępując w niczem innym pracownikom. Należałoby wszędzie tak lokować zdemobilizowanych i inwalidów a wtedy nie bylibyśmy świadkami ich opłakanego życia...

—Komenda Zw. Strzel. Obwodu „Sosnowiec" zawiadamia wszystkich członków oddziału w Sosnowcu, że w dniu 14 go b.m. o godz. 3-ej po południu w lokalu przy ul. Czystej № 7 odbędzie się ogólne zebranie celem omówienia spraw reorganizacyjnych wspomnianego oddziału, prosząc o punktualne przybycie.

— Nabożeństwo. W wielki piątek o godzinie zwykłej będzie odprawione nabożeństwo w kościele ewangielickim.

— I-a wielka loterja artystyczna. Jest to loterja Kooperatywy Związku Polskich Artystów Plastyków, w Warszawie (Ujazdowska 30). Młoda ta, bo zaledwie od roku istniejąca instytucja liczy już w swych szeregach niemal wszystkich polskich artystów malarzy, rzeźbiarzy, grafików i t. p. Zamierzenia i cele Kooperatywy mają doniosłe znaczenie dla handlu, przemysłu i finansów Państwa, to też spodziewać się należy, że sympatyczna ta impreza znajdzie żywe poparcie we wszystkich sferach społeczeństwa tembardziej, że cena biletu wynosi tylko mk. 500 do rozlosowania zaś przeznaczono dwieście dzieł najwybitniejszych mistrzów polskich, ogólnej wartości mk. 12.700.000. Adres Zarządu: Kooperatywa Związku Polskich Artystów Plastyków Warszawa, Ujazdowska 30. Tel. 196-50 rk. w Poczt. Kasie Oszcz. № 3922.

Z koncertu Domu Ludowego.

W ubiegłą sobotę, dn. 8 bm. w sali teatru zimowego, odbył się wielce urozmaicony koncert, zorganizowany przez Dom Ludowy, z udziałem prof. Barcewicza pod kier. dyr. Stefana Jakubowicza

Koncert rozpoczął występ chóru mieszkanego, pod batutą dyr. Jakubowicza, wykonując „Hasło" (Pieśń pracy), kompozycję dyrygenta, oraz Polonez „Śpiewak wita".. — Maszyńskiego — Bartkiewicza. Następnie tenże chór odśpiewał Pieśń z „Marji" Malczewskiego, wraz z solistą. p. E Mirkiem, przy bardzo umiejętnym akompaniamencie znanej i cenionej u nas pianistki, p. Z. Brzezińskiej. Zarówno w pierwszym jak i drugim występie chór stanął w zupełności na wysokości zadania, wywołując frenetyczne oklaski na sali.

P. E. Mirek, jako solista (tenor) w pieśni „Marja" i Kantacie wykazał dźwięczny, silny, czysty i śmiało atakujący górne tony głos.

Jeżeli mowa o chórze D. L., to nie licząc drobnych usterek w rytmice (Kontata—X. Eug. Gruberskiego, śpiewana niemal bez dyrygenta z solistą, utwór trudny do opanowania) czyni on stale postępy, dzięki sumiennej pracy jego członków i wkrótce zapewne będzie mógł być wzorem dla innych chórów, które takim pietyzmem dla śpiewu i sztuki poszczycić się nie mogą.

Clou wieczoru stanowił występ zasłużonego i wielkiego a zawsze niestrudzonego skrzypka — prof. St. Barcewicza, który olśniewał swą grą słuchaczów, powodując burzę oklasków po każdym numerze.

Zarówno piękna „Legenda" —Wieniawskiego, tchnąca sentymentalnym liryzmem, jak zadziorny, pełen ognia, werwy i niezwykłej, błyskotliwej techniki smyczkowej „Mazur sielankowy" — Kątskiego a dalej znakomita, słynna Fantazja z „Fausta" w opracowaniu Pawła Sarasate tego — wykonane zostały po mistrzowsku, ze znajomością wszystkich arkanów piękna tonu i techniki gry skrzypcowej — jakie prof. Barcewicz. mimo podeszłego wieku, zgłębił w tym stopniu, że instrument jego staje się posłusznem narzędziem do wyczarowywania przepięknych motywów i rzucania niezrównanych efektów dynamicznych na salę, pogrążoną w skupieniu,..

To też, oprócz numerów ściśle programowych, znakomitego artystę zmuszano do kilkakrotnego bisowania, na co oklaskiwany profesor odpowiadał coraz to nowymi efektownymi arcydziełami ze swego repertuaru.

Nastrój na koncercie był poważny, publiczność miała prawdziwą ucztę artystyczną, szkoda tylko, że nasza kapryśna i wiele gadająca o sztuce a nie umiejąca jej oceniać inteligencja i tym razem niebardzo dopisała.

Organizatorom koncertu należy się bezwzględnie uznanie i wdzięczność. Sądzimy też, że takie koncerty urządzane będą częściej.

Bemol.

Z teatru H. Czarneckiego.

(KOMUNIKAT TEATRALNY).

Repertuar świąteczny jest nader urozmaicony: pierwszy dzień świąt zapowiada dwa przedstawienia: popoł. „Major polskich ułanów", wieczorem „Gri—Gri",

Drugiego dnia teatr czynny również dwukrotnie: popoł. „Królowa kinematografu", wieczorem „Dziewczę z Holandji"

We wtorek pełen humoru „Wujaszek z Gwadelupy".

Na powyższy repertuar sprzedaż biletów w Pawilonie ogrodników rozpoczęta.

Wujaszek z Gwadelupy

Farsa w 3-ch aktach Henneguina.

Premjera niedzielna „Wujaszka z Gwadelupy" zapewnia widzowi przez cały przeciąg przedstawienia wesołe spędzenie wieczoru, okraszone niemilknącemi wybuchami szczerego śmiechu, wynikłego z zabawnych wprost rozbrajających do łez, sytuacji i konfliktów akcji farsy.

Tani jest ten humor—równy w wartości samej sztuce ale przynajmniej żywiołowy, lekki a chociaż niedługotrwały w wspomnieniu zato pozbawiony jakichkolwiek domieszek zdrowego podniecenia

To też śmiała się do rozpuku nasza kapryśna sosnowiecka publiczność to raz apatyczna to znów niewybredna, a z nią razem śmiali się dyskretnie i aktorzy może nie przepisowo jednak podnosząc wesołość do jeszcze wyższej potęgi.

Nie będziemy pisać o wartości premjery pod względem artystycznym, gdyż jest ona bardzo nikła i wątpliwa, a jako farsa francuska oparta na stale wypróbowanych a niezawodnych w sukcesie efektach sytuacyjnych, — jeżeli zaś chodzi o grę aktorów, to należy im się poklask za tak dzielną wesołość, humor, i dobrze uchwycone „na wesoło" typy i typiątka.

P. Chojnacka mile pieściła słuch i oko szczerością wypowiadanych słów i miękkiemi ruchami, p. Wyborska była ujmującą pieszczotką świeżo wypuszczoną z pensji umiejętnie sama wydająca się za mąż, p. Cedzyńska rozbrajająco wybawiła z kłopotu pierwszego męża, a p. Rudnicka dotrzymywała we wszystkim placu jak należy sprytnej pokojówce, znającej się „na rzeczy". Panowie: p. Orliński jako poeta mąt, p. Kisielewski jako pan domu i krotochwilny małżonek o dwu żonach i p. Dąbrowski jako wujaszek z Gwadelupy wstrząsający głosem, temperamentem i siłą, stworzyli wyraziste typy o dużym podkładzie scharakterystycznego komizmu, a o ile nieco przeszarżowali niewyrządzili jednak tem krzywdy samej sztuce. P. Grewicz mecenas, specjalista od rozwodów, był nieco za liryczny i sentymentalny. Zdałoby się utrzymać tylko żywsze tempo,

Z. R

Poszukiwanie.

JANINA OSSAK — mieszkająca tymczasem w Sabowie, powiat Pysicki na Pomorzu w Prusach, poszukuje rodziny Jana Najderskiego, który jest jej ojcem i zamieszkiwał w SOSNOWCU przy ul, WIEJSKIEJ, a miał jakoby przenieść się do Małopolski. Ktoby wiedział cokolwiek o rodzinie Najderskiego proszony jest o powiadomienie Administracji „Kurjera Zagłębia". 2391

MYDŁO
Warszawskie
Fabryka mydła i Świec MAJDE i S-ka WARSZAWA Okopowa 15
z marką nie niszczy „REWOLWER"
bielizny i jest oszczędne
:: :: w praniu :: ::
Do nabycia wszędzie.

Ból głowy, migrenę, newralgię



usuwają powszechnie znane proszki z „kogutkiem" „Migreno Nervosin". Żądać w aptekach, składach aptecznych proszków z „Kogutkiem".



Choroby żołądka kiszek, nerek, obstrukcje, hemorojdy radykalnie leczą

Szwajcarskie gorzkie zioła Dr. Bauera 2494

z marką Koguś. Sprzedają apteki i składy hurtowe
Sosnowiec skład ap. Jagiellowicz



ZAKŁADY Przemysłowo-Handlowe 2750

ZAKŁADY Przemysłowo Handlowe

J. KRUSZYŃSKI

Sosnowiec, ul. Królewska № 9.

Magazyn galanteryjny męski p. f

„HELENA"

Sosnowiec, Warszawska 16.

poleca bieliznę, krawaty w wielkim wyborze: rękawiczki kapelusze, laski i t p. Specjalny dział przyborów dla panów wojskowych i urzędników. 2824

Wyłączne zastępstwo na Zagłębie

aktualnej pamiątki patryjotycznej oddamy ruchliwej firmie chrześcijańskiej, rozporządzającej gotówką lub gwarancją bankową, Zgłoszenia: „Pamiątka", Administracja „Kurjera Zagłębia", 2907

Udziałowców

przyjmuje poważna firma hurtowo detaliczna manufaktury w Łodzi — Chrześcijański dom hadlowo-towarowy Bronisław Jagoda pod nazwą „Jarmark Łódzki do organizującej się spółki akcyjnej w celu eksportu towarów do Rosji (gdzie również posiadam udział w Moskwie) i otwierania swych oddziałów w miastach prowincjonalnych w kraju.

Firma moja obecnie robi duże obroty na rynku wewnętrznym. Dysponuje wielkim lokalem handlowym składami i odpowiednim personelem. Możliwe ewentualne połączenie się z firmą mającą na celu eksport. Udziały mogą być wnoszone: gotówką, towarami, nieruchomością, majątkiem ziemskim Również pożądani są udziałowcy ustosunkowani w przemyśle. Bliższych szczegółów udziela

„Jarmark Łódzki" w Łodzi, Piotrkowska 44

Zapisy w dalszym ciągu jedynie od chrześcjan przyjmuje Bank Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcjan w Łodzi Piotrkowska Nr. 113 na rachunek spółki akcyjnej „Jarmark Łódzki". Deklaranci mogą wpłacać całe udziały lub conajmniej 10% od sum zadeklarowanych.

UWAGA: jedna akcja 10 000 m p. — 10 akcji daje jedne głos.

Celem otwarcia oddziału swego w **Sosnowcu** dla prowadzenia handlu hurtowo detalicznego: manufakturą konfekcją i galanterją, poszukiwany jest udziałowiec posiadający **dom** lub **lokal** handlowy odpowiedni na cel powyższy. 2905

OGŁOSZENIE

Magistrat m. Sosnowca niniejszem podaje do wiadomości kupców i rzemieślników, że wywieszanie szafek reklamowych przed domami jest niedozwolone. Magistrat przeto wzywa właścicieli szafek, aby takowe znieśli w terminie do dnia 20 go kwietnia r b

2910 **MAGISTRAT m. SOSNOWCA**
Prezydent T. Niernsée.

Epilepsja (Choroba świętego-Wita)

Zmniejsza siłę i ilość ataków konwulsyjnych, a przy dłuższem zastosowaniu, zupełnie usuwa tę chorobę 816

Oryginalny „NOWOPILEPTOL"

(z kogutkiem). Żądać w aptekach i składach aptecznych.

DROBNE OGŁOSZENIA

LUBELSKIE DROŻDŻE
codziennie świeże sprzedaje **detalicznie** w paczkach półkilogramowych Handel Win **RABSZTYNA** SOSNOWIEC ulica **3 Maja.** 2887

Do sprzedania
1) łamacz kamieni sprawności 6—8 m3 na godzinę z paszczą 400X200 m/m z cylindrem sortowniczem do mechanicznego napędu, 2) kompletne urządzenie gorzelni i olejarni, 3) silnik Dizlowski stojący 2-cylindrowy 100—120 HP. 4) silnik ropny 50 HP. jedno cylindrowy. 5) Lokomotywy dla toru 600—750 i 1000 milimetr. 6) maszyna parowa 25—30 HP. 7) komplet maszyn do obróbki drzewa. 8) kompletne urządzenie cegielni do 18000 sztuk dziennie. Wiadomość Warszawa, Jerozolimska 45, Dom Handlowy J. Otfinowski. 2906

Księgarnia
i Skład materj. piśmiennych dobrze prosperujący z powodu choroby zaraz do sprzedania Wiadomość Kurjer pod „Agca" 2916

Sklep spożywczy
w dobrem miejscu na korzystnych warunkach zpowodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Wiadomość Kurjer dla „Mary" 2917

Matki
stosujcie dla swych dzieci nie odżywionych źle wyglądających krajową b. skuteczną NEO-FOSFATYNĘ GALEN.A Do nabycia Bracia Nikołajtys Kraków, Poselska 15. 2176

Wielki wybór
świec stearynowych i woskowych. Ceny fabryczne Kołton Kościelna 4. 2856

Potrzebne
służąca umiejąca gotować i młoda dziewczyna do dzieci, Zgłaszać się do p. Bronisławy Kraupe ulica Aleja 5 2800

POMPA
mała do sprzedania. Pogoń, Orla 4 a (Kwiatkowski) 2397

Pracownia gorsetów
„Rozalja" Sosnowiec Dęblinska 11 prawa oficyna m 7, Poleca pasy wolne od wszelkich fiszbin i stalek zupełnie wygodne robiące ładną i modną figurę, Pasy do ciąży Paski podwiązkowe dla panienek, Przepaski hygjeniczne i różne fasony napierśników 2882

Domek
murowany składający się z siedmiu ubikacji opróżnionych z ogrodem owocowym w Zawierciu jest do sprzedania lub zamiany na takież mieszkanie w Sosnowcu, Wiadomość; Niwka kop. „Halina" dla M. W. 2875

Auto
osobowe luksusowe marki „Opel" 50 HP sześcioosobowe do sprzedania. Oferty pisemne z podaniem adresu do Kurjera pod „Opel" 2857

Polecamy bieliznę
męską i damską płaszcze gumowe walizy torebki, krawaty, bluzki i żakiety Sosnowiec trzeciego Maja 10 Molicki

Zgubiono
dnia 9 kwietnia torebkę damską przechodząc ul. Piłsudskiego Czystą. Uczciwy znalazca zwróci za nagrodą do Administracji Kurjera w Sosnowcu. 2911

Zaginęła
książka chlebowa wydana na kop. Hr. Renard Jana Sowy 2914

Zaginęła
książka chlebowa wydana na kop Hr Renard Feliksy Janus 2915

Pomniki gotowe poleca Zakład Kamieniarski Jana Zagórskiego. Sosnowiec, ulica Aleja. Tam wykonywa się **murowane grobowce** oraz wszelkie roboty kamieniarskie. 2653

Wydawcy: Spółka Wydaw. „Kurj. Zagł." Tłocznia „Spółki Wydaw. Kurj. Zagł." Redaktor: Józef Stacherski.